

26 października 2012. Komentarz ojca Jacka Salij

(Ef 4,1-6) Zachęcam was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich.

(Ef 4,1-6)

Zachęcam was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich.

(Ps 24,1-6)

REFREN: Oto lud wierny, szukający Boga

Do Pana należy ziemia i wszystko, co ją napęlnia,
świat i jego mieszkańcy.

Albowiem On go na morzach osadził
i utwierdził ponad rzekami.

Kto wstąpi na górę Pana,
kto stanie w Jego świętym miejscu?
Człowiek rąk nieskalanych i czystego serca,
który nie skłonił swej duszy ku marnościom.

On otrzyma błogosławieństwo od Pana
i zapłatę od Boga, swego Zbawcy.
Oto pokolenie tych, którzy Go szukają,
którzy szukają oblicza Boga Jakuba.

(Mt 11,25)

Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że tajemnice królestwa
objawiłeś prostaczkom.

(Łk 12,54-59)

Jezus mówił do tłumów: Gdy ujrzycie chmurę podnoszącą się na
zachodzie, zaraz mówicie: Deszcze idzie. I tak bywa. A gdy wiatr wieje z
południa, powiadacie: Będzie upał. I bywa. Obłudnicy, umiecie
rozpoznawać wygląd ziemi i nieba, a jakże obecnego czasu nie
rozpoznajecie? I dlaczego sami z siebie nie rozróznicie tego, co jest
słuszne? Gdy idziesz do urzędu ze swym przeciwnikiem, staraj się w
drodze dojść z nim do zgody, by cię nie pociągnął do sędziego; a sędzia

przekazałby cię dozorca, dozorca zaś wtrąciłby cię do więzienia. Powiadam ci, nie wyjdiesz stamtąd, póki nie oddasz ostatniego pieniążka.

Komentarz.

Bardzo to niebezpieczne, jeśli któryś z was - ty albo twój przeciwnik - umrze przed pojednaniem się. Wasza niezgoda może was uczynić niezdolnymi do życia wiecznego. A może ty, człowiecze, stałeś się przeciwnikiem samego Boga? Może Tego, który jest samą Miłością, oskarżasz według miary swego nieprawego serca i zarzucasz Mu okrucieństwo, obojętność, niesprawiedliwość? Pogódź się z Bogiem, dopóki jesteś jeszcze w drodze - On przecież nie tylko nie jest twoim przeciwnikiem, ale kocha cię więcej, niż ty sam siebie możesz kochać.

Te słowa Pana Jezusa, że po śmierci człowiek może się znaleźć w więzieniu, z którego nie wyjdzie, dopóki nie odda ostatniego pieniążka, już Ojcowie Kościoła odbierali jako pouczenie, że kiedy odejmiemy z tego świata, może być nam potrzebne pośmiertne oczyszczenie, pośmiertna pokuta przygotowująca do życia wiecznego tych przyjaciół Bożych, którzy okazali się nie do końca czysti.

Słowa o oddaniu długu aż do ostatniego pieniążka nie są jedynym tekstem świętym, z którego Kościół wnioskuje o istnieniu czyścica. Bardzo podobnie mówił Pan Jezus w przypowieści o nielitościwym dłużniku.

"I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeśli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu."

Pośrednie świadectwo na temat czyścica zawiera również słowo Pana Jezusa o grzechach przeciw Duchowi Świętemu. Pan Jezus mówi tam o odpuszczeniu grzechów nie tylko w tym, ale również w przyszłym życiu. Jest jeszcze bardzo ważne świadectwo z Pierwszego Listu do Koryntian: "Fundamentu nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drewna, z trawy lub ze słomy, tak też jawne się stanie dzieło każdego. Odsłoni je dzień Pański. Okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest. Ten, którego dzieło wzniesione na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę. Ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień." Wprawdzie Dzień Zaduszny będziemy mieli dopiero za tydzień. Ale już teraz zmobilizujmy się do tego, żeby za naszych zmarłych modlić się więcej niż zazwyczaj.

o. Jacek Salij